

There are no translations available.



*Teeth dullers* („zębołamacze”), *floor tiles* (klepki podłogowe), *worm castles* (robacze twierdze), *death bells*

(dzwony pogrzebowe),

*white-oak chips*

(dębowe zakąski) – takich barwnych określeń używali żołnierze w odniesieniu do podstawowej formy pieczywa wojskowego – sucharów, zwanych potocznie

*hardtacks*

Przewaga sucharów nad normalnym pieczywem jest powszechnie znana w wojsku – są tanie, ważą niewiele, są łatwe w transporcie, można je długo przechowywać. Te używane w wojnie secesyjnej były dość duże. Miały przeważnie kształt kwadratu o boku długości 3 cali (ok. 7,6 cm) i były grube na 0,5 cala (ok. 1,3 cm). Były twarde jak skała, ponieważ do ich produkcji używano wyłącznie mąki, wody i soli.

Niektóre partie sucharów miały wiele lat, najstarsze pochodziły jeszcze z czasów wojny z Meksykiem (1846–1848). Nic więc dziwnego, że często posiadały dodatkowe źródła protein w postaci larw i innych robaczków. Jak to humorystycznie ujął jeden z żołnierzy, „od tygodni jedynym mięsem, które mieliśmy, było to obecne w sucharach”.



Wojak z kawałkiem twardego chleba



FRYING HARDTACK.

Zakochany w twardej żywności, żołnierz z 1864 roku. Widać, że twarde chleb było nie tylko pożywieniem, ale i przedmiotem miłości.



Przedstawienie żołnierza z niemieckimi chlebami. W tle widać bogactwo ziemie.

